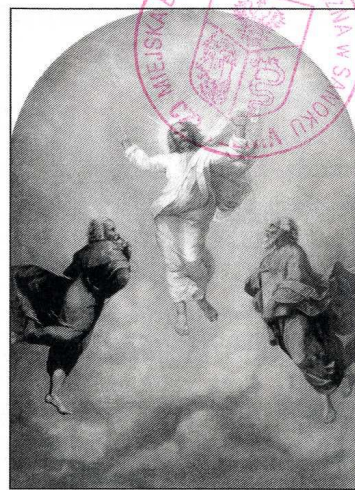




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 48 (279) 30 listopada 2008r.



JUŻ DZIESIĘĆ LAT MINEŁO JAK JEDEN DZIEŃ...

Czuwajmy, bo Pan wyznaczył nam zajęcia

Nieubłagany bieg czasu doprowadził nas do kolejnego Adwentu w naszym życiu. I, jak co roku, na początku tego okresu liturgicznego słyszymy wezwanie: „**Czuwajcie**” (por. Mk 13,33). Połączone jest ono z krótką przypowieścią (Mk 13,34-36), mówiącą o człowieku, który udając się w podróż wyznaczył swoim sługom różne zadania: powierzył im dom, zalecił staranie o wszystko, każdemu wyznaczył odpowiednie zajęcie, a odzwierne-
mu, pilnującemu drzwi, przykazał czuwać. Jezus mocno przypomina, że należy zawsze czuwać, bo w czasie niespodziewanym, nawet w środku nocy, może wrócić pan i sprawdzić, czy jego polecenia są należycie wypełniane.

Postać właściciela domu, majątku, gospodarstwa, jak łatwo się zorientujemy, oznacza samego **Boga**, który na ziemi, na świecie, każdemu ze swoich sług (ludzi) wyznacza odpowiednie zadanie. Chciałbym zwrócić uwagę na krótkie zdanie: „**każdemu ze sług wyznaczył zajęcie**” (por. Mk 13,34). Te słowa wyraźnie nam uświadamiają, że każdy człowiek ma na ziemi określoną rolę do spełnienia. Każdy człowiek jest ważny i każdy otrzymał odpowiednie zdolności i możliwości, aby wiernie służyć Panu Bogu. W tym miejscu, w jakim nas Pan postawił, jesteśmy odpowiedzialni za swoją funkcję, czyli swoje powołanie. „Dom”, który Pan nam zostawia to cały świat, to wszystkie jego miejsca i sprawy, to cała gama zajęć i obowiązków, roli, funkcji, za-

dań, które wypełniamy jako ludzie, lepiej czy gorzej, w czasie „nieobecności Pana”.

„**Każdemu zaś Pan wyznaczył zajęcie**”. Zapytajmy: czy jesteśmy świadomi zadań, wyznaczonych przez Pana? Czy wypełniamy je dobrze, odpowiedzialnie, mądrze i gorliwie, jak najlepsi słudzy? Wśród ziemskich zadań szczególnie wyróżnia się **małżeństwo i rodzina**, w której rodzice prze-



kazują życie i wychowują dzieci, kształtują postawy, uczą miłości. Czy każdy z rodziców, małżonków, ojców i matek, jest tego świadomy i prawidłowo je wypełnia? Inne zadanie ma każdy **kapłan**, który ma prowadzić do Boga, wskazywać drogę, być świadkiem Chrystusa. W dzisiejszej przypowieści kojarzy mi się ta funkcja z „odzwiernym” (por. Mk 13,34), pilnującym bramy do nieba i otwierającym ją tym, którzy o to poproszą. Jako kapłan, muszę ciągle stawiać sobie pytanie, czy dobrze wypełniam tę rolę, tę funkcję, to zadanie prowadzenia do Boga, wierności Panu w każdej sytuacji, nawet w razie, gdy ktoś chce złamać podstawowe zasady przyzwoitości i podstępnie wtargnąć do „domu Pana”?

„**Każdemu Pan wyznaczył zajęcie**”. Niestety, nieustannie czai się pokusa, aby osłabnąć w gorliwości. Nieraz wydaje się nam, że Pan jest daleko, że nie wszystko widzi i wie, że może uda się na razie uszczknąć coś dla siebie, dla własnej przyjemności, nawet kosztem porządku w „domu Pana”. Wielu z nas ulega więc pokusie gnuśności, lekceważy sprawy Pana, nie dba o porządek duszy, pograża się w pijaństwie, rozwiązłości, lenistwie, chciwości. Z tego powodu, nieraz, „dom Pana”, Kościół, zamiast lśnić czystością świętości, straszy brudem grzechów sług, a nawet „odzwiernych”, czyli kapłanów. To nie jest dobra postawa. To jest narażanie się na Boży gniew, na karę, na „usunięcie” z wiecznego domu naszego Pana, jeżeli plugawimy jego

Kościół na ziemi naszymi bezceństwami.

A więc: „Czuwajmy”. Nie dajmy się zwieść pokusom. Pilnujmy swojej „pracy”, swojego zadania, swojej misji. Nie bądźmy gnuśni i ociężali. Właśnie po to jest Adwent, aby nas otrząsnąć z marazmu, aby przypomnieć, że Pan jest blisko i wszystko o nas wie i wszystko widzi. Sąd Boży będzie tym surowszy, im więcej otrzymaliśmy talentów i im lepiej zdajemy sobie sprawę z naszego posłannictwa. Czym prędzej więc wracajmy do swojej pracy na „Bożej roli”. Bądźmy zawsze gotowi na spotkanie z Panem, bo chwila spotkania z Nim jest wielką niewiadomą.

Ks. Tomasz Grzywna

Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
Ogłoszenia i intencje.....	3
Jubileusz.....	4
Śladami artystów.....	7
Adwentowe rozważania.....	9

Uroczystość Chrystusa króla.....	10
Posądzony o zdradę.....	11
Drogi do wolności.....	12
ONZ.....	13
Podziękowania.....	14

1 Niedziela Adwentu 30.11.2008.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Rozpoczęliśmy przeżywanie Adwentu. Msze święte roratnie będziemy odprawiać o godzinie 6:00 oraz o godzinie 18:00. W niedzielę godziny odprawiania Mszy świętych pozostają bez zmian. Starszych Parafian zapraszamy głównie na poranne Msze święte, zaś na Msze święte o godzinie 18:00, zapraszamy dzieci i młodzież, gdyż te Msze święte mają specjalną oprawę liturgiczną. Prosimy o liczniejszy udział w Mszach świętych roratnych, gdyż jest to czas przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. Przez cały Adwent zapraszamy do korzystania z Sakramentu Pokuty i Pojednania.

Codziennie, o godzinie 5:30, śpiewać będziemy godzinki do Matki Bożej Niepokalanej. Prosimy o chętne przychodzenie.

2. Nabożeństwo różańcowe połączone z wypominkami odprawimy dziś o godzinie 17:00.

3. W piątek, 5 grudnia, po Mszy świętej wieczornej, najmłodsze dzieci naszej parafii nawiedzi św. Mikołaj. Podarunki składa już w salce katechetycznej na plebanii.

4. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek i pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W Stróżach i Płowcach spowiadamy we czwartek od godziny 16:00, następnie w kościele

parafialnym od godz.: 17:00. W pierwszy piątek spowiadamy od godziny 16:00. Prosimy, aby więcej wiernych korzystało ze spowiedzi już we czwartek, gdyż w piątki zwykle są bardzo duże kolejki. Dziękujemy za zrozumienie.

5. Już dziś informujemy, że w przyszły poniedziałek 8 grudnia, przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Msze święte w tym dniu odprawimy w następujących godzinach: 6:30; 8:00; 9:30; 11:00 oraz po południu o godzinie 17:00 i 18:30. W Stróżach Msza święta o godzinie 17:00, zaś w Płowcach o 18:00.

Intencje w tygodniu 1-7.12.2008 r.

Poniedziałek, 1.12

6.00 o szczęśliwe rozwiązanie

7.00 + Barbara (pocz. greg.)

7.30 + Teresa Dziuban od Róży św. Faustyny

8.00

18.00 1. w intencji członków i sympatyków KIK-u oraz pracujących tu kapłanów

2. + Bernard i Władysława (f)

Wtorek, 2.12

6.00 + Barbara (greg.)

7.00 + Jan Kuna od pracowników Starostwa Powiatowego

7.30 + Marianna, Władysław i ++ z rodziny

8.00

18.00 1. + Urszula Harajda 21 r. śm.

2. + Olga, Józefa (f), Bogdan

Środa, 3.12

6.00 + Barbara (greg.)

7.00 o dochowanie wierności małżeńskiej, Boża opiekę i błogosławieństwo

7.30 + Wiktoria, Jakub, Zygmunt, Jacek

8.00

18.00 1. + Jan i Maria

2. ++ z rodzin Róży Matki Bożej Ostrobramskiej

Czwartek, 4.12

6.00 + Władysława (f), Antoni, Jacek, Henryk

7.00 + Barbara (greg.)

7.30 ++ Rodzice i Krewni Siostr Służebniczek

8.00 + Helena 2 – r. Sm.

18.00 1. + Zbigniew

2. w intencji kapłanów tu pracujących i rodaków – o dary Ducha Świętego i zdrowie potrzebne do pełnienia służby kapłańskiej

Piątek, 5.12

6.00 + Barbara (greg.)

7.00 ++ Siostry Służebniczki

7.30 dziękczynna z prośbą o zdrowie i dalsze Boże błogosławieństwo dla Katarzyny w rocznicę urodzin

8.00 o wybawienie duszy i szczęśliwą wieczność

18.00 1. + Andrzej, Eugenia i Karol

Tarnawscy

2. + Aleksander i Marian

Sobota, 6.12

6.00 + Barbara (greg.)

7.00 + Katarzyna

7.30 + Katarzyna, Antoni, Bronisław

8.00

18.00 1. o tryumf Niepokalanego Serca Maryi

2. + Stanisława (f), Władysław Klimowicz.

Niedziela, 7.12

6.30 + Barbara (greg.)

8.00 + Anna, Bolesław Gorączko + Aurelia Malińska

9.30 + Stefania Krzyworączka

11.00 + Bronisław Uczeń

12.30 + Tadeusz Wojtoń

16.00 o błogosławieństwo Boże i potrzebne łaski dla Sióstr z Róży św.

Weroniki i ich rodzin

18.00 + Józefa (f) i Jan

Płowce: + Maria, Piotr, Kazimierz

Stróże: + Kazimierz

Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Iz 2, 1-5; Ps 122; Mt 8,5 -11

Wtorek: Iz 11, 1-10; Ps 72; Łk 10, 21- 24

Środa: Iz 25, 6-10a; Ps 23; Mt 15, 29- 37

Czwartek: Iz 26, 1- 6; Ps 118; Mt 7, 21,24- 27.

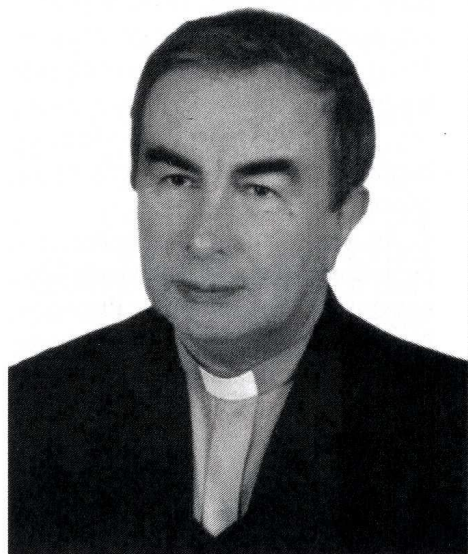
Piątek: Iz 29, 17- 24; Ps 27; Mt 9,27 -31

Sobota: Iz 30, 19- 21,23- 26; Ps 147; Mt 9, 35- 10, 1. 6- 8

Niedziela: Iz 40, 1- 5.9 -11; Ps 85; 2P 3, 8- 14; Mk 1,1- 8

Czcigodny Książe Proboszczu

To już dziesięć lat jak, Spełniasz posługę pośród nas. My, parafianie „Przemienienia Pańskiego” w Sanoku składamy z głębi serca podziękowania za tę 10 – letnią posługę.



Wierzmy gorąco, iż łaska Boża i zdrowie nie opuszczą Księdza i w następnych dekadach posługi w sanockiej Farze. Dziękujemy za wszystko...

W szczególności dziękujemy, za ogromny osobisty wkład w odnowę naszej świątyni, a przede wszystkim za ojcowską troskę o świątynię naszych serc. Ufamy, że nieobcy jest Księdzu żaden człowiek i wysiłek włożony na rzecz włączenia każdego z wierzących i błądzących w Dar Łaski Bożego Miłosierdzia. Praca nad materii duchem zaowocowała ... To Ksiądz właśnie przez ubiegłe 10 lat pomagał nam dotrzeć do cieplejszego blasku świateł, chwytając iskry serc nierozpłonionych jeszcze.

Otrzeputując się z nalotu kurzu przygodnej egzystencji wskazuje Ksiądz właściwe znaczenia słów: **•RÓDŁO ŻYCIA, SŁOWO PRZEDWIECZNE, WIARA, NADZIEJA, MIŁOŚĆ, MODLITWA, MIŁOSIĘRZDZIE ...**

I znowuż będąc we władaniu Słowa - Dobrej Nowiny kieruje Ksiądz nasze spojrzenie w sam środek Oka Nadziei ... Idąc za świętym Janem Chryzostomem, powtórzmy: „Próżny nasz trud jeśli prowadzi do niczego” My, parafianie „Przemienienia Pańskiego” w Sanoku wierzymy głęboko, że trud włożony w Księdza posługiwanie poprowadzi nas daleko, dalej niżli

potrafimy ogarnąć to wzrokiem czy pojąć rozumem.

Życzymy utrzymania tej tonacji i harmonii zeń wynikających ...

***W Imię Św. Trójcy !!!
Wdzięczni parafianie***

Ks. Andrzej Skiba urodził się 17.03.1948 roku, w Wesołej k/Dynowa. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Wesołej, rozpoczął dalszą naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Dynowie, wieńcząc ją maturą w roku 1966. W tym samym roku wstępuje do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Świecenia kapłańskie przyjął w katedrze przemyskiej z rąk ks. bpa Ignacego Tokarczuka, dnia 17.06.1972 roku.

Po święceniach, 15 lipca, został skierowany na placówkę duszpasterską do Krościenka Wyżnego, gdzie proboszczem był ks. prałat Jan Wajs. Po dwóch latach pracy duszpasterskiej w tejże parafii, został przeniesiony do Krosna, do parafii pw. Trójcy Przenajświętszej (farnej), gdzie pracował przez osiem lat (1974-1982). Proboszczami w tym czasie byli księża: Roman Dubeński i Bronisław Jastrzębski.

Decyzją ks. bpa ordynariusza Ignacego Tokarczuka z dnia 16.08.1982 roku, ks. Andrzej Skiba podjął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na Wydziale Teologii, na Sekcji Teologii Życia Wewnętrznego (1982 - 1985). W roku akademickim 1983/84 pełnił obowiązki prezesa Koła Nauko-

wego Teologów, organizując w dniach 17-19.10.1983 roku, XDC Tydzień Eklezjologiczny pod hasłem: „Kościół jako środowisko formowania dojrzałej osobowości”. Kuratorem tegoż studenckiego KNT był obecny kardynał, ks. prof. Stanisław Nagy. Po uzyskaniu magisterium (11.05.1984) na podstawie pracy „Doskonałość życia chrześcijańskiego według ks. Karola Antoniewicza (1807 - 1852)”, w nowym roku akademickim ks. Andrzej Skiba podjął studia doktoranckie, które ukończył, przedstawiając rozprawę doktorską pod tytułem „Model życia chrześcijańskiego według ks. Bronisława Markiewicza (1842 - 1912)”. Po złożeniu egzaminów uzyskał stopień naukowy doktora nauk teologicznych w zakresie teologii duchowości, nadany uchwałą Rady Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z dnia 21 czerwca 1991 roku.

03.07.1985 roku, po uzyskaniu magisterium i licencjatu z teologii duchowości, ks. Andrzej Skiba podjął obowiązki ojca duchownego i wykładowcy teologii duchowości oraz teologii moralnej (przez trzy lata) w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Obowiązki ojca duchownego pełnił do roku 1996, zaś wykładowcy do

15.08.2001 roku. 16.08.1986 roku został mianowany dyrektorem Unii Apostolskiej Kapłanów, 10.09.1986 został wyróżniony odznaczeniem Expositorio Canonicali, a 24.02.1989 roku przywilejem używania rokiety i mantoletu na wzór kanoników Kapituły Katedralnej.

25 stycznia 1989 roku, imieniem Konferencji Episkopatu Polski, ks. Andrzej Skiba został mianowany przez prymasa Polski, ks. kardynała Józefa Glempa, członkiem szóstej Komisji przygotowawczej do II Synodu Plenarnego, która zajmowała się problematyką kapłanów i osób poświęconych Bogu. W latach 1989 — 1991 brał udział w pracach tejże Komisji, której pełna nazwa brzmi: Komisja ds. Życia Kapłańskiego i Życia Konsekrowanego, a która przygotowała dokument końcowy „Lustramentum laboris”. II Plenarny Synod w Polsce, został otwarty przez Jana Pawła II w czasie jego pielgrzymki do Ojczyzny. Ks. Andrzej Skiba brał także udział w Archidiecezjalnej Komisji Synodalnej w Przemyślu. Był również delegatem biskupim w Trybunale Kanonicznym Sługi Bożego ks. Wojciecha Marii Baudissa TJ oraz Matki Anny Kaworek, współzałoży-

cielki Sióstr Michalitek. Wraz z ks. dr Henrykiem Borchem przygotował opinię historyczno - teologiczną dotyczącą wówczas Służebnicy Bożej, s. Celestyny Faron, służebniczki starowiejskiej, męczennicy Auschwitz.

Przez cztery lata ks. Andrzej Skiba prowadził zajęcia z teologii duchowości w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej w Stalowej Woli, a także w Sanoku i Krośnie, jak również prowadził zajęcia na Studium Katechetycznym w Przemyślu.

17.08.1996 roku, ks. abp Józef Michalik zwolnił ks. Andrzeja Skibę z obowiązków ojca duchownego w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu i jednocześnie mianował go proboszczem parafii Kańczuga oraz dziekanem dekanatu kańczuckiego. Ks. bp Ignacy Tokarczuk, 08.09.1987 roku, powierzył ks. Andrzejowi Skibie obowiązki sędziego Sądu Biskupiego, a ks. abp J. Michalik z dniem 31.12.2000 roku, przedłużył mu ponownie obowiązki sędziego Sądu Metropolitalnego w Przemyślu.

29.11.1998 roku, po śmierci ks. prałata Mariana Burczyka, Metropolita Przemyski mianował ks. Andrzeja Skibę proboszczem parafii *Przemienienia Pańskiego* w Sanoku oraz wicedziekanem Dekanatu Sanok I, zaś od 28.09.2000 roku dziekanem tegoż Dekanatu. Z dniem 10.05.1999 roku ks. Andrzej Skiba podjął zleczone mu pełnienie obowiązków wizytatora nauki religii. Obowiązki te spełnia aktualnie.

W ramach Roku Biblii w Archidiecezji została mu zlecona posługa Słowa Bożego w zakresie przygotowania parafii do intronizacji Pisma Świętego w rodzinach, w koordynacji z ks. dr Stanisławem Haręzą. W latach 2000 - 2003 ks. Andrzej Skiba był wykładowcą Ludowego Uniwersytetu Katolickiego Archidiecezji Przemyskiej im. Bł. Bpa Józefa Sebastiana Pelczara, który funkcjonował w Lesku.

Kiedy rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10.04.2001 roku, w Sanoku powstała Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, w drugim roku jej istnienia (01.10.2002), na kierunku Kultura Krajów Karpackich, ks. Andrzej Skiba podjął wykłady na temat

religie euroregionu. Obowiązki te spełniał przez 6 lat (ze względu na stan zdrowia musiał zrezygnować w roku 2008/09).

Od 11.01.2002 roku ks. Andrzej Skiba pełni obowiązki egzorcysty diecezjalnego. 22.02.2002 roku ks. abp J. Michalik mianował go Honorowym Kanonikiem Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej.

Mocą uchwały Nr 357/4275/02 Zarządu Województwa Podkarpackiego, z dnia 30.10.2002 roku, ks. Andrzej Skiba pełni obowiązki w Radzie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Obowiązki te spełnia już drugą kadencję.

08.11.2004 roku ks. Andrzej Skiba został mianowany ojcem duchownym kapłanów Archidiecezji Przemyskiej. Na podstawie Dekretu w sprawie ustanowienia Rady Kapłańskiej Archidiecezji Przemyskiej, z dnia 21.12.2005 roku, został mianowany jej członkiem.

Ks. Andrzej Skiba wydał opinie cenzorską co do takich pozycji, jak: „Chcę być świętą”, autorstwa o. Władysława Kluza OCD, a dotyczącą biografii Sługi Bożej Siostry Marii Leonii Nastał; „Rozważania o Matce Bożej” autorstwa ks. dra Benedykta Mikołajewskiego z Tarłowa; „Wszystko dla

Jezusa przez Bolejące Serce Maryi”, jako publikację Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej (Serafitek) w Przemyślu.

Wielokrotnie ks. Andrzej pielgrzymował do Rzymu, do Ziemi Świętej, do Fatimy, do Sanktuariów Maryjnych Europy czy Śladami II wyprawy misyjnej św. Pawła, do Sanktuariów w naszej Archidiecezji, do Ostrej Bramy w Wilnie, z czego zrodziły się refleksje w postaci książek czy artykułów drukowanych w gazetce parafialnej „**Góra Przemienienia**”, która ukazuje się regularnie, co tydzień, począwszy od lipca 2003 roku, w wymiarze nawet do 24 stron tygodniowo. Z jej treścią można się zapoznawać na stronie internetowej parafii: www.fara.sanok.pl.

Są to: „Pielgrzymka kapłańska. Rzeszów - Rzym, 31.01 - 09.02.1997 r.”, Rzeszów -Kańczuga 1997; „Pielgrzymka do Ziemi Świętej”, Rzeszów 1998; „Wspomnienia z kapłańskiej pielgrzymki do Fatimy (25.01.-01.02.2001 r.)”, Sanok 2001; „Dom swój budował na skale. Wspomnienia z Pielgrzymki do Rzymu na kanonizację Św. Józefa Sebastiana Pelczara, 18 maj 2003 r.”, Sanok, 2004; „Pielgrzymując do Maryjnych Sanktuariów Europy”, Krośno 2008; czy książki okolicznościowe, jak: „Sługa Najwyższego Kapłana. Na 60-lecie posługi kapłańskiej Księdza Prałata Adama Sudoła”, Sanok 2004 czy „Dobroczytna działalność Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta w Sanoku w XV rocznicę jego powstania”, Sanok 2006.

Jest autorem artykułów z teologii duchowości, które można przeczytać w „Kronice Archidiecezji Przemyskiej”, a także homilii we „Współczesnej Ambonie” w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku.

Od 29.11.1998 roku, kiedy po śmierci ks. prałata Mariana Burczyka, Metropolita Przemyski mianował ks. Andrzeja Skibę proboszczem parafii *Przemienienia Pańskiego* w Sanoku, ks. Andrzej podjął trud odnowy kościoła farnego. Przez te lata z najważniejszych prac remontowych prowadzonych przez ks. Andrzeja Skibę należy



wymienić: przebudowa prezbiterium z nowym kamiennym Ołtarzem, odnowienie polichromii wewnątrz kościoła, remont ołtarza głównego z renowacją obrazu Przemienienia Pańskiego, remont ołtarza Matki Bożej Różańcowej, renowacja obrazów Drogi Krzyżowej, budowa kaplicy w Strożach, renowacja organów, instalacja ogrzewania i nowego nagłośnienia kościoła. Ponad to zostało jeszcze

wykonanych wiele większych i mniejszych prac remontowych na terenie plebani i parafii za sprawą ks. Andrzeja, których nie sposób tutaj wymienić. Dodać trzeba, że najważniejsze przedsięwzięcie remontowe, a mianowicie remont dachu i wymiana pokrycia dachowego są jeszcze przed ks. Andrzejem Skibą, ale zapewne i ten trud przy współudziale parafian zostanie pokonany.

Z inicjatywy ks. Andrzeja Skiby w życie parafii Przemienienia Pańskiego włączyły się trzy nowe wspólnoty parafialne: Akcja Katolicka, Grupa Ojca Pio oraz Rycerstwo Niepokalanej.

Najważniejszym zadaniem jakie ks. Andrzej Skiba dokonuje przez wszystkie lata swej posługi kapłańskiej i lata pasterzowania, również w parafii Przemienienia Pańskiego jest odnowa Świątyni Naszych Serc.

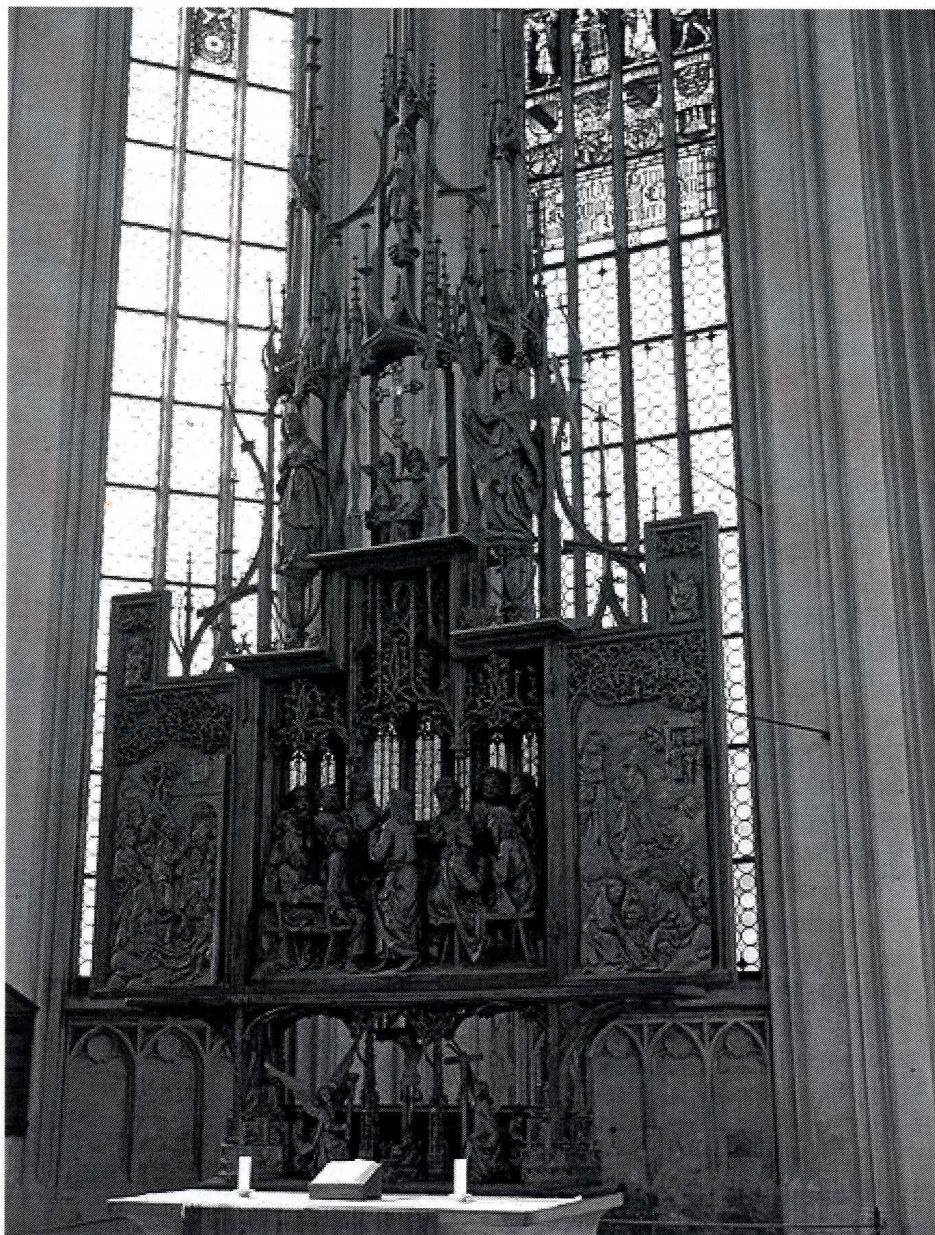
Śladami artystów Tilman Riemenschneider

Nadchodzi już zima i wakacyjne przygody już się dawno skończyły, ale chciałbym jeszcze wrócić na chwilę myślą do letnich wędrówek, aby zrealizować pomysł, który od wielu tygodni kielkuje mi w głowie. Podróżując po różnych miejscach staram się odszukać i zobaczyć ciekawe dzieła sztuki religijnej, które wyszły z rąk najwybitniejszych artystów, aby zachwycić się ich pięknem i ładunkiem religijnych uczuć w nich zawartych. Tymi refleksjami chciałbym się podzielić z P.T. czytelnikami. Pierwszym artystą, którego dzieła mogłem podziwiać i którego pragnę przybliżyć, jest niemiecki rzeźbiarz, wyjątkowy mistrz późnego gotyku, dorównujący talentem samemu Witowi Stwoszowi, **Tilman Riemenschneider** (około 1460-1531).

Kim był ten wyjątkowy artysta? Otóż Tilman Riemenschneider przyszedł na świat pomiędzy 1459 a 1462 rokiem, w Heiligenstadt - niewielkim miasteczku w Turynii. Już w dzieciństwie zaczął się interesować sztuką i wkrótce odkrył swój talent artystyczny. Około 1473 rozwijał swoje zdolności snycerskie prawdopodobnie w Strasburgu i Ulm. W 1483 r. przeniósł się do **Würzburga**, gdzie 7 grudnia 1483 wstąpił do Cechu św. Łukasza (działali w nim rzeźbiarze, malarze oraz witrażyści). Po wykonaniu kilku prac w samym Würzburgu, staje się sławnym artystą, dodatkowo wkrótce zdobywa inne zaszczyty: otrzymuje spore majątki ziemskie, oraz winnice, by następnie zostać rajcą miejskim (1504),

zaś w latach 1520-1524 piastować urząd burmistrza. W tym czasie, jako artysta zrealizował ok. 40 zleceń. Jego życie osobiste pełne było różnych dramatycznych wydarzeń, m. in. aż cztery razy był żonaty.

Kres prosperity artystycznej Tilmana położyła Wojna Chłopska w 1525 roku. Riemenschneider, jak i rada miejska, przystąpili do obozu chłopskiego, który był zwaśniony z Konradem von Thüngen - ówczesnym arcybi-



Ołtarz Najświętszej Krwi w Rothenburgu.

skupem Würzburga. Po klęsce powstania Tilman został uwięziony i stracił wszystkie swoje majątki. Mimo późniejszego uwolnienia, nie udało mu się już nigdy odzyskać renomy, jaką miał przed powstaniem chłopskim. Tilman umarł w Würzburgu, w roku 1531. Warsztat artysty przejął jego syn z drugiego małżeństwa - Jörg.

Warsztat Riemenschneidera jest nazywany często fabryką rzeźb. Artysta seryjnie wykonywał pojedyncze rzeźby i płaskorzeźby służące do prywatnej dewocji, oraz dzieła monumentalne (ołtarze, nagrobki), nieraz o bardzo złożonej strukturze. Od strony stylistycznej, był wierny tradycji gotyckiej, ale patrząc się na pozbawione zupełnie idealizacji postaci, co więcej, zupełnie rezygnując z polichromowa-

nia, rzeźby otrzymały bardzo surową fakturę, co pogłębiało naturalizm. Dzięki znajomości niemieckiej sztuki renesansowej, oraz na bazie doświadczeń z gotyką sycerką osiągnął specyficzny styl - często uwydatniał emocje, ekspresję, oraz ekstremalną brzydotę bólu, a z drugiej strony potrafił zachować rzeczywiście, naturalne piękno.

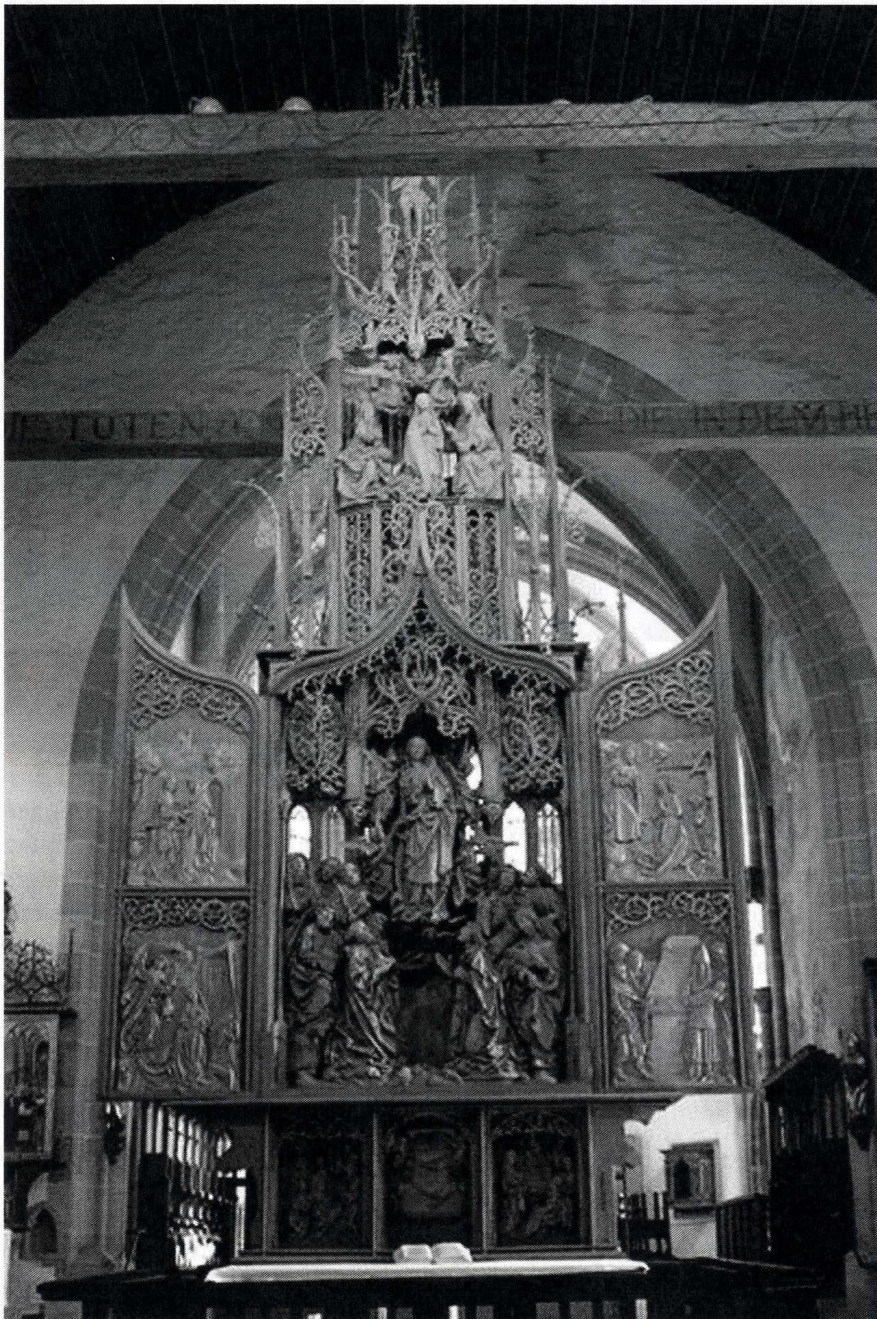
W czasie moich krótkich wędrówek po części Niemiec, zwanej niegdyś Frankonią (obecnie część Bawarii i Badenii), miałem możliwość obejrzenia dwóch wybitnych dzieł **Tilmana Riemenschneidera**. Pierwszym z nich jest **Ołtarz Krwi Pańskiej** (Helig-Blut-Altar), w kościele farnym w **Rothenburgu nad rzeką Tauber**. Został on zamówiony w 1499 roku

przez władze tego miasta, aby umieścić w nim, sprowadzone jeszcze około 1270 roku do miasta, relikwie Krwi Pańskiej. Artysta wykonał go w latach 1502-1505, a za swoją pracę otrzymał niezbyt wygórowaną zapłatę 60 guldenów. Obecnie ołtarz umieszczony na chórze kościoła, dzięki czemu można podejść bardzo blisko niego i podziwiać detale tego dzieła.

Ołtarz został wykonany z drewna lipowego, w formie tryptyku, wysokiego na 9 metrów. Scenę główną tworzy przedstawienie „Ostatniej Wieczerzy”: pełnoplastyczna (wykończona ze wszystkich stron) figura Jezusa Chrystusa oraz dwunastu Apostołów otaczających stół. Para skrzydeł bocznych przedstawia płaskorzeźby: „Wjazd do Jerozolimy” oraz „Modlitwa w Ogrójcu”. Ponadto ołtarz posiada ażurową predellę oraz strzeliste zwieńczenie, w którym umieszczony jest srebrny romański relikwiarz z klejnotem wykonanym z kryształu górskiego, mieszczącym relikwię Krwi Chrystusa.

Tilman Riemenschneider nie stosował polichromii, co sprawia, że jego dzieło jest monochromatyczne, w kolorze brązu. Tym więcej więc uwagi poświęcił ekspresji swoich rzeźb, a także modelunkowi twarzy postaci. Zadziwiające jest w ołtarzu Św. Krwi, że centralną pozycję w Ostatniej Wieczerzy zajmuje nie Jezus, ale zdrajca – Judasz, ostentacyjnie pokazujący Zbawicielowi sakiewkę pełną srebrników. To zapowiedź zdrady, ale także chyba i pytanie do każdego z nas, obserwatorów: Czy kochasz naprawdę Chrystusa? Czy inne sprawy nie są cenniejsze dla ciebie? Czy nie sprzedajesz Go za cenę majątności ziemskich czy innych pozornych wartości?

Takie refleksje zrodziły się w naszych sercach, gdy wraz z p. Stanisławem, podziwialiśmy z bliska ołtarz Świętej Krwi. Obcowanie z ołtarzem w Rothenburgu to jednak nie był koniec naszych spotkań z Tilmanem Riemenschneiderem. Niedaleko od Rothenburga znajduje się bowiem inne jego wspaniałe dzieło, ołtarz **Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny** (Marien-Retabel), ukryty w niepozornym kościółku pw. Boga Ojca (Herrgotteskirche), w małej miejscowości **Creglingen**, a właściwie w jej pobliżu. Zmylony nieco opisem mojego



Ołtarz NMP w Creglingen.



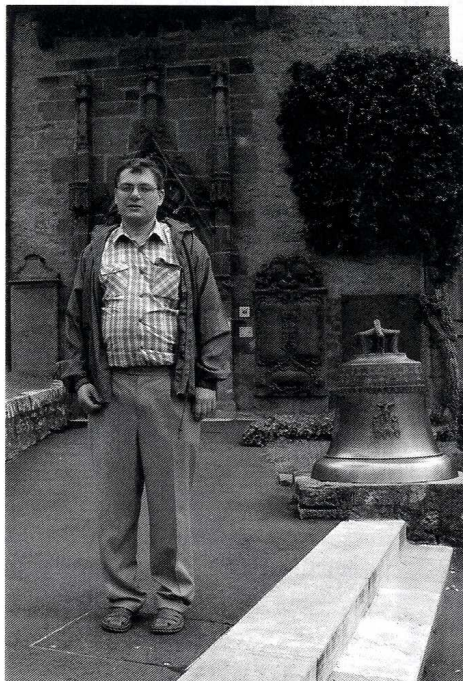
Kościół św. Jakuba z ołtarzem Świętej Krwi.

przewodnika, zaparkowałem auto w Creglingen, a potem udaliśmy się pieszo w kierunku opisywanej świątyni. Myślałem, że droga do kościółka jest wąska, niedostępna dla samochodów. Okazało się jednak, że trzeba jeszcze około kilometra podążać wyasfaltowaną ulicą, którą jeżdżą też samochody. Pieszo jednak udało się nam też dotrzeć na miejsce, ukryte w leśnym zakątku, gdzie już właściwie nie ma domów, oprócz jednego budynku, w którym znajduje się „Muzeum Naparstka”. Ale nie o tym chcę pisać, ale o ołtarzu Najświętszej Maryi Panny.

Weszliśmy do cichej świątyni, w której przebywał zaledwie kilkoro turystów. Co ciekawe, jest to kościół protestancki, ale ołtarz Matki Bożej nie



Ostatnia Wieczerza - fragment ołtarza.



Autor na tle kościółka w Creglingen

został zniszczony. Jest on wyeksponowany, jeśli dobrze pamiętam, nie w prezbiterium, ale na środku nawy, bliżej drzwi wejściowych. Jest to, podobnie jak w Rothenburgu, tryptyk, składający się z predelli, korpusu, oraz dwóch skrzydeł i ażurowego zwieńczenia. Został wykonany w drewnie lipowym, w latach 1505-10. W polu głównym znajduje się **figura Matki Bożej**, wznoszącej się ku niebu, podtrzymywanej przez anioły. Obok adorują Maryję postaci Dwunastu Apostołów. W zwieńczeniu znajduje się scena Koronacji Maryi przez Boga Ojca i Jezusa, a w skrzydłach bocznych sceny maryjne: Zwiastowania, Nawiedzenia,

cia religijne.

Poza tymi dwoma ołtarzami, które wyszły ze sprawnych rąk Tilmana Riemenschneidera, mogliśmy obejrzeć jeszcze nagrobki dwóch biskupów Rudolfa von Scherenberga i Lorenza von Bibra (kamienne, o pewnych renesansowych cechach) w katedrze w Würzburgu oraz kilka pojedynczych rzeźb z jego warsztatu, wyeksponowanych w tejże świątyni. Nie ma jednak pewności, które rzeźby są jego osobistym dziełem, a które wykonali jego uczniowie. W każdym razie, jeśli ktoś ceni artystyczny kunszt średniowiecza i chce poznać najwybitniejsze dzieła tego czasu, to ołtarze i rzeźby Tilmana Riemenschneidera należą do najpiękniejszych.

Ks. Tomasz Grzywna

Adwentowe rozważania...

W grudniu, gdy dni są krótsze, a ciemności zdają się panować nad światem – rozważamy w swoim sercu i w swoich myślach cel i sens naszego pielgrzymowania przez stacje życia. Koncentrujemy się również nad słowami, które wypowiedział Jan Chrzciciel: „Jam jest głos wołający na pustyni. Prostujcie ścieżki dla Niego...”. Słowa te mają szczególny wymiar w okresie Adwentu.

Wybitny teolog Karl Rahner tak napisał: „I znów jest Adwent w Twoim Kościele, Boże. Znów wracamy do modlitwy, tęsknoty i wyglądania, do pieśni, nadziei i obietnicy. Wszelka niedola ludzka, wszelki niedosyt, całe wierzące oczekiwanie zbiega się znowu w tym jednym słowie: „PRZYBAÐ•! Nie zwlekaj!”.

I dalej podkreśla ten sam teolog: „Jakaż to dziwna modlitwa. Bo przecież już przyszedłeś, przecież już rozbiłeś między nami swój namiot. Przecież już dzieliliś z nami całe nasze życie. Czyż możliwe więc byśmy wzywali Cię naszym „PRZYBAÐ•” jeszcze bliżej niż już przyszedłeś, wchodząc tak głęboko w naszą zwykłość, że nie umieliśmy Cię odróżnić od innych ludzi? A jednak BOŻE NASZ, któryś nazwał siebie Synem Człowieczym – wołamy i modlimy się wciąż „PRZYBAÐ•!”.

Wracając do wezwania św. Jana Chrzciciela „Prostujcie ścieżki”, to każdy chrześcijanin od czasu do czasu dokonuje w swoim sercu rachunku sumienia, tzw. bilansu z przeżytych dni, bo każdy z nas ma swoje „miejsce” przemiany i „miejsce” korygowania swoich postaw wobec siebie, wobec rodziny, przyjaciół i otoczenia, a w Adwencie szczególnie rozważamy tajemnicę oczekiwania na „ponowne” przyjście Pana. Dlatego nazwano ten okres odrodzeniem mo-

ralnym człowieka, czasem Bożej łaski i Bożego Miłosierdzia. Zapewniają nas o tym słowa: „Nie opuszczę cię, ani pozostawię”.

Prostować ścieżki – to również spojrzeć w głąb duszy i zapytać siebie: ile dałem?, a ile wzięłem?, i ile miłości Bożej jest we mnie? Bóg kocha każdego! Kocha miłością stałą i odwieczną, za darmo – za miłość do nas nie musimy płacić! Bo wszystko jest

naszych bliskich. A modlimy się przez uczestnictwo w pięknym nabożeństwie zwanym RORATAMI.

I właśnie w roratniej Mszy świętej Chrystus objawia nam, że przychodzi do swoich, aby Go przyjęli. Przynosi ŚWIATŁO, swoją naukę – sam będąc ŚWIATŁOŚCIĄ ŚWIATA. Jest między nami jako DZIECIĘ zapowiedziane przez proroków oraz jako „KRÓL I SĘDZIA WIEKÓW”.

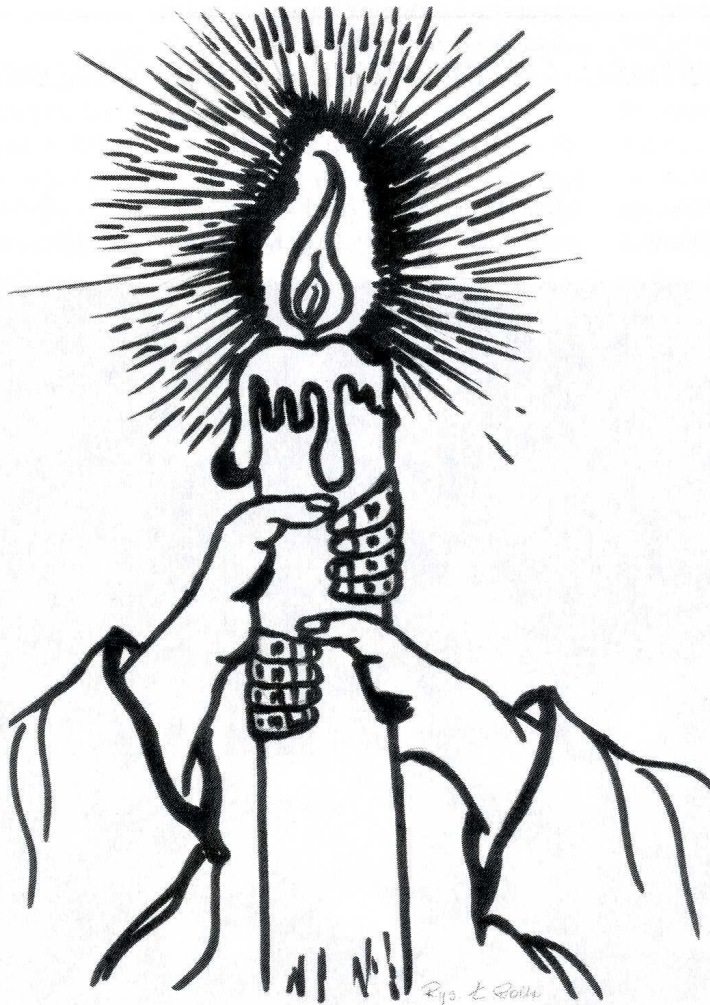
Pałace się lampki w czasie roratniego nabożeństwa, z pięknymi i pełnymi tęsknoty pieśniami – mówią o bliskości PANA i ZBAWICIELA, niosącego radość, optymizm i miłość! Ktoś nazwał okres Adwentu „ilustracją dziejów odkupienia” i „wielkim oczekiwaniem na spełnienie się obietnicy” zapowiedzianej przez Jana Chrzciciela. Po raz drugi Chrystus chce przyjść do każdego z nas osobiście, by „oświetlić” nasze wnętrza swoją wielką miłością. Musimy Go tylko zaprosić do swojego serca i do swojego domu.

O swoim doświadczeniu Boga w Adwencie pisali pisarze i myśliciele. I tak np. Stefan Żeromski wyznaje: „Kiedy przychodziłem do kościoła na roraty i widziałem płonące świece i fiolet ornatu kapłana – jakies dziwne ŚWIATŁO oświetlało

moją duszę. Czulem, że Pan jest blisko mnie, więc myślni dziękowałem Mu za wszystko, co w życiu otrzymałem, a otrzymałem bardzo wiele”.

Francuski myśliciel, pisarz i intelektualista Andre Frossard, tak pisze: „Moje spotkanie z Bogiem w Adwencie miało charakter dość osobliwy. Promieniujące ŚWIATŁO w kościele dotknęło mnie do głębi. Zrozumiałem, że ów blask – to wielki znak Bożego miłosierdzia”.

W roratnim nabożeństwie w czasie Adwentu brali udział także królowie polscy: Jan Kazimierz, Stefan



darem łaski!

Głębsze otwarcie się na Boga i człowieka w oczekiwaniu na NADZIEJĘ – jest weryfikacją naszych postaw etycznie – moralnych, bo to przecież przez miłość i dla MIŁOŚCI wyrzekamy się często swojego egocentrycznego „JA” w modlitwie, czynieniem dobra i poświęcaniu się dla drugiego człowieka.

Oczekiwanie adwentowe na przyjście DZIECIĄTKA JEZUS – jest równocześnie wyznaniem naszej wiary, przez wiarę i zawierzenie otrzymujemy w modlitwie wiele łask dla siebie i dla

Batory, Jan III Sobieski. Przynosili do kościoła wieniec uwity w jodłowych gałązkach, z czterema dużymi świecami, w złotej oprawie i składali go na głównym ołtarzu. Modlili się żarliwie (jak podaje historyczna literatura) o ŚWIATŁO DUCHA ŚWIĘTEGO w sprawowaniu władzy oraz o potrzebne łaski dla kraju i polskiego narodu. Oddali los Polski w opiekę Bożą i Matki Najświętszej.

Szkoda, że dzisiaj żaden polityku steru władzy nie „podtrzymuje” tradycji królów – patriotów, którym „towarzyszyły”: BÓG, HONOR i OJCZY-

ZNA! Klótnie, swary i warcholstwo – zamiast powierzenie Bogu losu narodu i ojczystego kraju. Brakuje też skutecznego realizowania wyborczych obietnic.

Wybitny mąż stanu – Józef Piłsudski, tak powiedział: „Boże Adwentu i Narodzenia, Boże Męki i Zmartwychwstania – ja NACZELNIK PAŃSTWA, ciężko chory człowiek – pytam Ciebie, co się stanie z moją Polską?”

Stanisław Wyspiański – artysta malarz i dramaturg stwierdza z cierpkością odnośnie sprawujących wła-

dzę: „Błaznów coraz więcej macie. Gasną świece narodowe. Tylko sromota i wstyd...”, a potem pyta jeszcze „Czy Polska – to tylko hołota, tylko im złota?”

Pytania i refleksje narodowe rodzą się w naszych sercach nawet w czasie wielkich okresów w Kościele: jak Adwent, Boże Narodzenie czy Wielki Post, bo przecież Chrystus przyszedł do wszystkich i za wszystkich poniósł ofiarę i do wszystkich wciąż woła: „Miłujcie się, tak Ja was umiłowałem!”

Zofia Bałka

Uroczystość Chrystusa króla Wszechświata

W przeddzień swego patronalnego święta Chrystusa Króla członko-

letnią kadencję dla 240 Prezesów Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej.

Po spotkaniu w Domu Katolickim Roma, wszyscy zebrani udali się



wie Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży wraz ze swymi księżmi asystentami uczestniczyli w modlitewno-formacyjnym spotkaniu w Przemyślu.

Członkowie Akcji Katolickiej spotkali się w Domu Katolickim ROMA. Miało tam miejsce m.in. wręczenie nominacji udzielonych przez ks. abp Józefa Michalika na nową, trzy-

Nominację na Prezesa Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej naszej parafii otrzymał Wojciech Pruchnicki. Spotkaniu przewodniczył Asystent Diecezjalny AK ks. prał Józef Niżnik oraz Prezes DIAK p. Kazimierz Kryła.

Ks. Józef Niżnik wygłosił naukę dla Prezesów, w której wskazał na najważniejsze zadania jakie stoją przed prezesami w nadchodzącej kadencji.

na Mszę św. do archikatedry, którą pod przewodnictwem ks. bpa Adama Szala sprawowało około 150 kapłanów.

Podczas Mszy św. ponad 80 kandydatów do Katolickiego Stowarzyszenia Młodych złożyło ślubowanie gotowości do służby Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie przez uczciwą i solidną pracę oraz kulturę życia, a kilkunastu członków KSM-u zostało mianowanych zastępowymi.

Posądzony o zdradę

„Pamiętaj, że z każdego słówka próżnego musisz zdać sprawę na sądzie Bożym, może jutro, a może jeszcze dzisiaj, przeto co dzień przed snaniem rachuj się ze swoim sumieniem i sądź samego siebie ostro”.

Zygmunt Gorazdowski

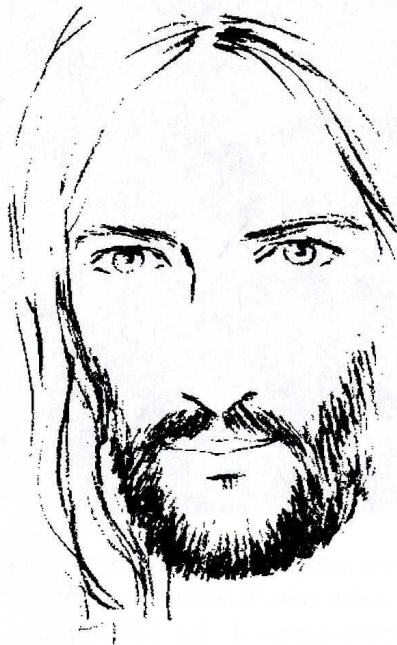
Ksiądz Zygmunt Gorazdowski ledwo rozpoczął prace adaptacyjne budynku szkolnego i Internatu, ledwie rozpoczął przygotowania w wyposażeniu sal lekcyjnych i w niezbędny sprzęt dla sprowadzanych „Braci szkolnych”, a już na szpaltach miejscowych gazet rozpoczęła się wielka wrzawa przeciwko Świętemu i Braciom, także przeciwko projektowi założenia szkoły. O wszystkich trudnościach i kłopotach (atakach w prasie)

Ksiądz Gorazdowski informował ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, pisząc listy do Karlsbadu, gdzie przebywał arcybiskup. W liście z dnia 21 lipca 1903r. pisał: „...*radikalne gazety, a mianowicie „Kurier Lwowski” zgromił mnie ostro, że my nie chcemy żadnych szkół pod władzą duchowieństwa, „Dziennik Polski” zbesztal mnie jeszcze gorzej, jako zdrajcę narodowej sprawy. Otrzymałem list z pogroźkami, a jeden ze stryckiem”*.

Media, prawdopodobnie na zlecenie pewnych czynników, którym zależało na niedopuszczeniu do powstania szkoły prowadzonej przez duchowieństwo, narobiły tyle zamętu wśród części społeczeństwa Lwowa, że była gotowa uwierzyć i przypisać księdzu zorganizowanie szkoły polsko-niemieckiej oraz sprowadzanie „Braci szkolnych” za akcję germanizacyjną. Ksiądz Gorazdowski dał wiele przykładów patriotyzmu i zarzucanie Mu zdradę, antysemityzm i wiele innych rzeczy, bardzo przeżywał i cierpiał. Mimo wściekłych ataków nie załamany się, bo miał wielką i głęboką wiarę w Boga i miłość do ludzi. Do arcybiskupa Bilczewskiego w liście pisał: „*Przykro mi to, ale znów nie jestem takim trwożliwym, abym się*

przez to zniechęcił do całej sprawy, która od 15 lat czeka na rozwiązanie. Czuję wielki ucisk duszy, bo ze wszystkich stron albo prześladowanie, groźby albo szyderstwo mnie spotyka- a dotąd nikąd nie miałem poparcia ani otuchy. Przyjmuję jednak nagane, jako podwładny i całuję rękę Ekscelencji ze czcią. „Słowo Polskie” podburzyło młodzież, aby urządziła w niedzielę wiec przeciwko szkole i dziś lepią już plakaty zwołujące go”.

Ksiądz bał się o „Braci Szkolnych”, którzy przybyli do Lwowa. Był na policji i prosił o pomoc. Dyrektor policji obiecał: „*że będzie czuwał, aby i Braciom i szkole nic się nie stało*”. Słowa św. Jana: „*Sługa nie jest większy od swego Pana. Jeżeli Mnie prześladowali to i was będą prześladować*” odnosiły się do księdza Gorazdowskiego w sytuacji, jakiej się znalazł w lipcu i sierpniu 1903r. Ksiądz Zygmunt – pokorny i cierpliwy, nie traci wiary, pisze do arcybiskupa Bilczewskiego, aby zdecydowanie napisał do „Słowa Polskiego”, „Dziennika Polskiego”, że „*choćby niektórym dziennikom ta szkoła się nie podobała, otworzę ją,*



bo obowiązek pasterza względem owieczek jest ten sam, czy one są polskie czy niemieckie, aby dzieci ich były wychowane po katolicku, a nie

po lutersku lub w indyferentyzmie” (obojętna postawa)

Dnia 25 sierpnia 1903 r. arcybiskup Bilczewski powraca do Lwowa i na szpaltach gazet lwowskich ukazuje się odezwa arcybiskupa do rodziców katolickich we Lwowie, która uciszyła rozpętaną batalię przeciwko księdzu Gorazdowskiemu. A oto treść odezwy: „*Nie myślę bronić mojego proboszcza przy kościele Świętego Mikołaja. Gdyby na radę i wiec zebrały się te tysiące biednych, których nakarmił i ci, którym szpitale i przytuliska wybudował, to wszyscy zgromadzeni zgodziliby się na oświadczenie, że ten, który całe życie służył uczciwie Bogu i Ojczyźnie, nie mógł na starość stać się zdrajcą przez to, że powziął myśl podobną, jaką przed kilkunastu laty w Krakowie w czyn wprowadził śp. Kardynał Dunajewski, chlubny męczennik za sprawę narodową”*.

Ksiądz abp Bilczewski w dalszej części odezwy zapewnił też, że bierze na siebie odpowiedzialność za to, że nawa szkoła nie będzie działała na szkodę narodowości polskiej. Sprawa szkoły polsko-niemieckiej ucichła dzięki odezwie abp Bilczewskiego.

Ponownie agitacja przeciw szkole rozgorzała, gdy abp Bilczewski sprowadził do Lwowa Siostry de Notre Dame w celu prowadzenia katolickiej szkoły polsko-niemieckiej dla dziewcząt. Ataki w prasie trwały, a szkoła rozwijała się i zdobywała uznanie w społeczeństwie. Należy zaznaczyć, że w obronie księdza Gorazdowskiego staną także ksiądz Bronisław Markiewicz, pisząc artykuły w prasie.

Dobro zainicjowane przez księdza Gorazdowskiego realizowane przez zakonników

owocowało w dziecięcych katolickich sercach. Jak widać nowe dzieła, które powstawały z inicjatywy księdza Gorazdowskiego rodziły się w bólach. Chciałoby się rzec, co Boskie

to trudne. Urzeczywistniały się słowa Eklezjastyka: „*W ogniu doświadczają się złoto, a ludzi miłych Bogu - w piecu utrapienia”*.

Wanda Wojtuszevska



„Nasze drogi do wolności”

W listopadowy, niedzielny wieczór uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 pod kierownictwem p. Teresy Fuksy i p. Lucyny Mazur przy współudziale p. Bartłomieja Mandzelowskiego, p. Aleksandra Wileczka, p. Wojciecha Mermera i p. Bartłomieja Żyłki zaprezentowali w kościele parafialnym

Polski stała się nadzieją na odzyskanie niepodległości. Następnie przez czas II wojny światowej, lata totalitaryzmu komunistycznego do czasów, gdy Polska w pełni może się cieszyć wywalczoną wolnością. W przepięknie dobranych słowach poezji, piosenki i w scenek teatralnych zostali-

wa poety:

„(...) nie deptacie przeszłości ołtarzy,

Choć macie sami doskonalsze wznieść;

Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,



Wojciech Kossak - Noc listopadowa

Przemienienia Pańskiego wieczornicę pt. „Nasze drogi do wolności”.

Program poprowadził nas od okresu III rozbioru kiedy to Polska zniknęła z mapy Europy, poprzez czasy Legionów Polski, powstanie listopadowe -1830 r., powstanie styczniowe - 1863r., I wojnę światową, która dla

śmy przeniesieni w świat wielkiego patriotyzmu, niezłomnej wiary w Boga i ogromnego ducha walki i męstwa naszych przodków. Te chwile zadumy ukazały, że młode pokolenie chce pamiętać o tych, którzy poświęcili swoje życie dla naszej wolności, a nam przypomniały, że zawsze aktualne są sło-

I miłość ludzka stoi tam na straży,
I wy winniście im cześć!”

Zaś wołanie Prymasa Wyszyńskiego i Jana Pawła II, że Naród bez dziejów, bez historii bez przeszłości staje się narodem bez przyszłości jest ciągłym wyzwaniem dla pokoleń.

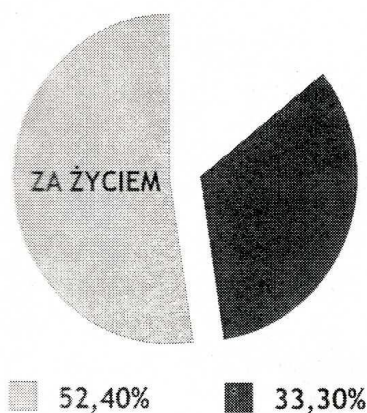
Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych zobowiązują do obrony życia

Z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych (1948 r.): Art. III „Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby”.

Z Konwencji Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych (1989 r.): „Dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość psychiczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu”.



Polacy za ochroną życia człowieka od poczęcia po naturalny kres



W związku z dyskusją nad wzmocnieniem ochrony życia człowieka w naszej Konstytucji poprzez uzupełnienie jej 38 art. o słowa:

„od momentu poczęcia do naturalnej śmierci”

wiarygodny ośrodek badania opinii publicznej Polska Grupa Badawcza (Warszawa) przeprowadziła w dniach 24-28 lutego 2007 r. ogólnopolskie, reprezentatywne badania:

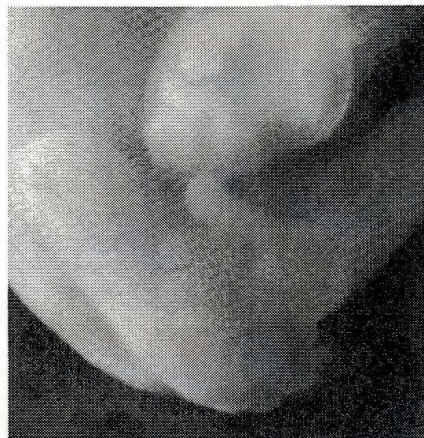
52% Polaków opowiedziało się za takim uzupełnieniem

35% przeciw.

Do Kancelarii Sejmu do 16 kwietnia 2007 r. wpłynęło 508 683 podpisów pod apelem o wprowadzenie do Konstytucji RP zapisu gwarantującego ochronę życia człowieka od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. 1987 osób nadesłało sprzeciw wobec takiego projektu nowelizacji Konstytucji.



Rączki dziecka ok. 7 tygodni od poczęcia.



Nóżki dziecka ok. 7 tygodni od poczęcia.



Dziecko ok. 3,5 m-ca od poczęcia.

foto. Andrzej Zachwieja



PODZIĘKOWANIE

Parafia pw. Przemienienia Pańskiego
w Sanoku

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku
oraz fundacja „Szpital” w Sanoku gorąco i serdecznie
dziękujemy za ofiarną i realną pomoc
w ulepszaniu i rozwoju
Szpitala Specjalistycznego w Sanoku.

Za dużą zyczliwość, ofiarność, zaangażowanie
i interesowanie się sprawami Służby Zdrowia
serdecznie dziękujemy.

Za udzieloną pomoc serdecznie
Bóg Zapłać

PREZES
Zarządu Fundacji
mgr Józef Baszak

DYREKTOR
SZPITALA
mgr Adam Siembab

Góra
Przemienienia

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Strona www.fara.sanok.pl